



DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



www.nton.pl

Nr 204 (10 146) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)



Czwartek, 3.09.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

**Nowy rok szkolny**

Lekcje już trwają, a dyrektorzy wciąż szukają nauczycieli

W wielu szkołach i przedszkolach w regionie wciąż nie można spać planów lekcji. Dyrektorzy placówek mierzą się z brakami w kadrach
– Str. 4

Wyjątkowe wydarzenie

Padre Guilherme, didżej w koloratce zagra w Opolu już w najbliższy piątek

W Internecie trwa prawdziwe polowanie na bilety na to wydarzenie, A internauci ostrzegają się wzajemnie, by nie dać się nabrać oszustom
– Str. 3

Rozpoczęła się przebudowa Karolinki.

W popularnym centrum handlowym pojawią się nowe sklepy i podziemny parking
– Str. 5

Duży sukces piłkarzy Odry Opole w rozgrywkach Pucharu Polski.

W pierwszej rundzie wyeliminowali faworyzowaną Wisłę Kraków
– Str. 15



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Przełom w śledztwie

To nie był jego pierwszy atak. Podejrzany dziewiętnastolatek przyznał się do zbrodni

Mirela Mazurkiewicz

Jakub L. tuż po zatrzymaniu nie tylko przyznał się do zamordowania 49-latki w swoim rodzinnym mieście. Opowiedział też, że niecałe dwa miesiące wcześniej zaatakował w Opolu mężczyznę, zadając mu poważne rany głowy. Ofiara do dziś nie odzyskała przytomności.

W środę, 2 września, 19-letni Jakub L. usłyszał w prokuraturze zarzut zabójstwa 49-letniej Diany R. Sekcja zwłok ujawniła, że napastnik zadał kobiecie pięć ciosów młotkiem w głowę oraz cios nożem w brzuch. Do zbrodni doszło 28 sierpnia w Kędzierzynie-Koźlu. Na ciało mieszkanki osiedla Żabieniec natknął się przechodzień. Znajdowało się ono w lesie, niedaleko miejsca, gdzie mieszkała kobieta. Ofiara wyszła z domu z psem na spacer. Zwierzę czuwało przy zwłokach swojej pani.

W środę po południu Jakub L. składał wyjaśnienia przed prokuratorem. Przyznał się do winy. Z jego



FOT. MARIO

Śledztwu poświęcona była specjalna konferencja prokuratury i policji

wyjaśnien wynika, że kobieta była przypadkową ofiarą.

– Na tę chwilę wydaje się, że motywacja podejrzanego wynika z jego stanu zdrowia. Jego postawa i padające treści wyjaśnień wskazują, że konieczne będzie badanie przez biegłych psychiatrów, celem oceny jego poczytalności – mówi prokurator

Stanisław Bar z Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Mężczyzna miał się powoływać na głosy w głowie, które kazały mu zaatakować.

Podczas zatrzymania Jakub L. przyznał się funkcjonariuszom, że stoi nie tylko za zabójstwem w Kędzierzynie-Koźlu, ale również za brutalnym

atakem młotkiem, do którego doszło tego lata w Opolu. Śledczy powiązali to ze sprawą, której sprawca nie został wcześniej ustalony. Dlatego prokurator przedstawił 19-latkowi również zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz usiłowania zabójstwa Jana K., do którego doszło w nocy z 4 na 5 lipca w Opolu przy ul. Wapiennej. Kierujący hulajnogą natknął się na ranego mężczyznę i wezwał pomoc. Poszkodowany trafił do szpitala, a lekarze doszli do wniosku, że obrażenia nie mogły powstać na skutek upadku. Ofiara doznała poważnych obrażeń głowy i do dziś nie odzyskała przytomności. Śledczy dowiedzieli się jednak o tym zdarzeniu poczasie, co utrudniało zabezpieczenie materiału. Jednym z dowodów był jednak zapis monitoringu.

– Wizerunek wytypowanej na podstawie zapisu monitoringu osoby odpowiada wyglądkowi podejrzanego – mówi prokurator Bar.

Wiele wskazuje na to, że zaatakowany w Opolu mężczyzna również był przypadkową ofiarą i nie znał wcześniej swojego oprawcy.

– Str. 3

Łambinowice

Odnaleziono szczątki polskich żołnierzy z 1939 roku

Bolesław Bezeg

Szef zespołu poszukującego w Łambinowicach szczątków polskich jeńców wojennych z 1939 r. potwierdza, że po czterech latach badań udało się znaleźć kwaterę Polaków.

W opolskiej siedzibie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych od-

była się dziś konferencja prasowa podsumowująca czwarty sezon realizacji projektu „W poszukiwaniu grobów Polaków w Miejscu Pamięci Narodowej w Łambinowicach”. Tegoroczne badania zakończyły się największym sukcesem od początku poszukiwań.

– Kończymy sezon badań, który chcemy szczególnie wyróżnić z tego powodu, że zakończył się on sukcesem.

Tezy, które postawiliśmy sobie my, historycy, archeolodzy i inni interpretatorzy dokumentów, zostały zweryfikowane konkretnie przez archeologów i natrafiliśmy na ludzkie szczątki, a przy nich artefakty, które dają pewność, że odkryliśmy kwaterę polskich żołnierzy – powiedziała otwierając konferencję Violetta Rezier-Wasielewska dyrektor Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych.

Jak wyjaśniła podczas konferencji podsumowującej badania, od dawna wiadomo było, że na łambinowickich cmentarzach istniały pochówki polskich żołnierzy, którzy trafili do obozu Stalag Lamsdorf VIII B w dzisiejszych Łambinowicach, ale pochówki te znikły na przestrzeni dekad, które minęły od czasów II wojny światowej.

– Str. 4

POLECAMY

JUTRO: Za rok wybory. To będzie ostra kampania **SOBOTA**: Bałtyk w jesiennej scenerii

3.09.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Izabela, Bronisław, Szymon
Telefon alarmowy: 112

O KROK OD TRAGEDII

Wracali z rodzinnych wakacji,
rozbili się niedaleko domu

Radosław Dimitrow

Rodzinny powrót z wakacji zakończył się wyjątkowo dramatycznie. Środowej nocy na drodze krajowej nr 94 w miejscowości Izbicko, samochód osobowy wbił się w bariery ochronne i dachował. Poszkodowane zostały łącznie trzy osoby, w tym małe dziecko.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, około 40-letni mężczyzna kierujący volkswagenem nagle zjechał ze swojego pasa ruchu. Pojazd uderzył bezpośrednio w metalowe bariery oddzielające jezdnię od chodnika. Siła uderzenia była na tyle duża, że samochód przewrócił się na bok.

Na asfalcie nie było żadnych śladów hamowania. W wypadku nie uczestniczył również żaden inny pojazd.

Brak prób uniknięcia zderzenia i zjechań z drogi sugerują konkretną przyczynę. Pracownicy na miejscu mundurowi podejrzewają, że kierowca mógł po prostu zasnąć za kierownicą.

Jak udało nam się nieoficjalnie ustalić, rodzina mogła być wyczerpana po długiej podróży.

Wcześniej wracali późnym samolotem z zagranicznego urlopu, a zmęczenie dało o sobie znać podczas powrotu z lotniska. Kierowca zmierzał do domu pod Opolem, a do pokonania pozostał mu ostatni, krótki odcinek.

Skutki zdarzenia okazały się poważne. W wypadku ucierpiał sam kierowca, 37-letnia pasażerka oraz podróżujące z nimi 6-letnie dziecko.

Zgłoszenie do służb ratunkowych wpłynęło dokładnie o godzinie 1:12. Na miejsce natychmiast zadysponowano liczne siły ratownicze. Jak informują druhowie z OSP Izbicko (którzy wyjechali w pięcioosobowym składzie), w nocnej akcji na krajówce brały udział także dwa zastępy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Strzelcach Opolskich oraz jednostka OSP Krośnica.

Po zabezpieczeniu rozbitego volkswagena i udzieleniu pierwszej pomocy, wszyscy poszkodowani zostali bezpiecznie przekazani pod opiekę załóg Zespołów Ratownictwa Medycznego. Policja prowadzi teraz czynności mające na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności tego wypadku. ©©

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Łodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Łodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroń
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO
MEDIA
SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC
POLSKA BUREAU CEN
POLSKA TRYBUNA OPOLSKA

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

OPOLE

Kłódki zakochanych znikną z Mostu
Groszowego. To koniec opolskiej tradycji

Sławomir Draguła

Miejski Zarząd Dróg w Opolu poinformował, że za dwa tygodnie planuje usunięcie kłódek zakochanych z Mostu Groszowego przerzuconego przez Młynówkę. - Do tego czasu zainteresowane osoby mogą zabrać pamiątkowe kłódki z przeprawy - informuje Mariusz Chałupnik z Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu.

Ponad 100-letni Most Groszowy prowadzi z placu Wolności na występ Pasiękę. Opolanie nazywają go również Zielonym Mostkiem czy Mostkiem Zakochanych. Ciekawe, przeprawa została w całości wykonana ręcznie, ręcznie wykonane są też kute elementy metalowe mostu. Na środku znajduje się zwieńczenie łączące stalowe słupy w formie łuku kosowego, z kratownicy nakrytej blaszanymi daszkami. Po jego obu stronach umieszczony jest herb Opola, u dołu zaś zawieszona jest ozdoba latarnia.

Od lat na balustradach mostu zakochani wieszają kłódki, które mają być symbolem ich nierozdzielnej miłości. Najczęściej zawierają one wygra-



FOT. MZD OPOLE

Kłódki zakochanych wieszane są na elementach mostu od wielu lat.

werowane lub wpisane pisakiem imiona albo inicjały par.

Kiedy w 2020 roku remontowano most, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Opolu zalecił ich usunięcie. Miejski Zarząd Dróg w Opolu zdemontował je wszystkie. Kłódki poszły na złom, a zysk został przekazany na cel charytatywny.

- Zysk z przetopienia kłódek został przekazany na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy - poinformował

Adam Leszczyński, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Opole.

Teraz Miejski Zarząd Dróg w Opolu znów przygotowuje się do usunięcia kłódek z mostu.

Co jest powodem tych działań?

- Kłódki niszczą powłokę antykorozyjną i dodatkowo dociążają obiekt, a przypominamy, że Most Groszowy wpisany jest do rejestru zabytków - informuje Mariusz Chałupnik, rzecznik MZD w Opolu. ©©

OPOLE



FOT. UM OPOLE

Koncert Padre Guilherme**Takiej sceny Itaka Arena jeszcze nie widziała**

Na murawie stadionu trwa budowa gigantycznej sceny przed piątkowym koncertem Padre Guilherme. 4 września portugalski duchowny wystąpi tutaj wraz z Arką Noego i DJ Skytech. Wydarzenie zgromadzi około 14 tys. osób. Będzie to pierwszy koncert Padre Guilherme na stadionie i będzie to zarazem pierwszy tak duży koncert na nowym stadionie. Więcej o tym wydarzeniu na stronie obok.

Mateusz Majnusz

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nową
Trybunę
Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA



dzisiaj
24°C/14°C



jutro
26°C/17°C

PRZEŁOM W ŚLEDZTWIE

Zatrzymany 19-latek przyznał się do zabójstwa. Wcześniej brutalnie pobił mężczyznę w Opolu

dokończenie ze str. 1

Jakub L. tuż po zatrzymaniu nie tylko przyznał się do zamordowania 49-latki w swoim rodzinnym mieście. Opowiedział też, że niecałe dwa miesiące wcześniej zaatakował w Opolu mężczyznę, zadając mu poważne rany głowy. Ofiara do dziś nie odzyskała przytomności.

Zatrzymanie Jakuba L.

19-latek wpadł w ręce funkcjonariuszy we wtorek, 1 września w Kędzierzynie-Koźlu. Policjanci pojechali w rejon, gdzie cztery dni wcześniej doszło do zbrodni, bo przechodzień znalazł tam nóż. Zgłaszający sądził, że przedmiot może mieć związek z morderstwem. Te podejrzenia nie potwierdziły się, natomiast uwagę policjantów zwrócił mężczyzna, który pojawił się na skraju lasu. Odpowiadał on wyglądem rysopisowi stworzonemu na podsta-



Dziewiętnastolatek został zatrzymany w okolicy popełnionej zbrodni.

wie analizy nagrań z dnia zbrodni, pochodzących m.in. z monitoringu miejskiego, ale też od kierowców przejeżdżających w tym rejonie w czasie, gdy doszło do morderstwa.

- Policjanci zatrzymali tego mężczyznę. Podczas kontroli zna-

leżli przy nim nóż i młotek, od początku typowany jako jedno z narzędzi zbrodni – informuje asp. Ewelina Karpińska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.

Z nieoficjalnych ustaleń nto wynika, że Jakub L. mieszkał na osiedlu sąsiadującym z tym,

na którym mieszkała zamordowana i często był widywany, jak przechadzał się bez wyraźnego celu po tej części miasta.

Śledczy czekają na wyniki ekspertyz. Mają one dać odpowiedź na pytanie, czy na zabezpieczonych narzędziach i na plecaku podejrzanego znajdują się ślady biologiczne ofiary.

- Wewnątrz plecaka ujawniono ślady, które mogą być śladami krwi – uzupełnia prokurator Bar.

Ekspertyzy zostały zlecone w trybie pilnym, a ich wyniki mają być znane lada moment.

Policjanci wykluczyli natomiast, by 19-latek straszył nożem 12-latkę w Kędzierzynie-Koźlu. Przypomnijmy, w mieście zawrzało po tym, jak krótko po zabójstwie pojawiły się doniesienia o mężczyźnie, który w parku miał grozić dziecku nożem.

Co dalej w sprawie?

W środę odbyła się sekcja zwłok kobiety, która potwierdziła, że ob-

rażenia zadane ofierze odpowiadają zabezpieczonym narzędziom.

Śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Opolu. Prokurator przyjął, że zabijając 49-latkę Jakub L. działał ze szczególnym okrucieństwem, dlatego grozi mu od 15 do 30 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocie. Gdyby okazało się, że był niepełnosprawny – uniknąłby kary.

Po zakończeniu czynności z podejrzanym prokurator wystąpi do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt. Zdaniem lekarza stan zdrowia młodego mężczyzny pozwala na zastosowanie takiego środka. Wniosek w tej sprawie najpewniej trafi do sądu w czwartek rano. Sąd na jego rozpoznanie ma 24 godziny.

Jakub L. powiedział śledczym, że w przeszłości był leczony psychiatrycznie i zażywał substancje psychoaktywne. Nie wiadomo, czy pod ich wpływem był również podczas ataków na swoje ofiary. ©

WYJĄTKOWE WYDARZENIE

Koncert księdza - didżeja w Opolu to absolutny fenomen. Chętni do dziś polują na bilet, ale trzeba uważać na oszustów

Mirela Mazurkiewicz

Wejściówki na piątkowy (4 września) koncert z udziałem portugalskiego duchownego Padre Guilherme rozeszły się w mig, a im bliżej terminu, tym więcej osób szuka ich w drugim obiegu. Internauci ostrzegają się wzajemnie, by nie dać się nabrać na fałszywe oferty.

W mediach społecznościowych w ostatnich dniach zainteresowanie biletami jest spore. Ci, którym nie udało się kupić wejściówek w regularnej sprzedaży zamieszczają posty, licząc na bilet z drugiej ręki. Pojawiają się również oferty odsprzedaży. Tylko pod jedną z nich w ciągu doby pojawiło się blisko sto komentarzy.

- Nie jestem fanką tego rodzaju muzyki, a w kościele bywam sporadycznie, ale skusił mnie fenomen księdza DJ-a, bo ludzie oszaleli na punkcie jego koncertu. Dlatego postanowiłam zobaczyć to na własne oczy – mówi Adrianna z Opola, która namówiła do udziału w wydarzeniu znajomych.

Katarzyna, mieszkanka jednej z miejscowości w powiecie opolskim, ma 45 lat i do kościoła chodzi w każdą niedzielę. Udział w koncercie zapro-

ponowała swoim nastoletnim dzieciom, bo one nie garną się do uczestnictwa w parafialnej wspólnotce.

- Nie do końca wiem, czego spodziewać się po tym koncercie, ale chciałabym im pokazać, że wielbić Pana można nie tylko typową modlitwą. Myślę, że Kościół potrzebuje dzisiaj nowych form, które przyciągną młodych – ocenia.

Kim jest Padre Guilherme?

52-letni Padre Guilherme jest katolickim księdzem, kapłanem wojskowym, a także twórcą muzyki elektronicznej, który mówi, że konsola jest dla niego amboną. Jego fenomen rozpoczął się podczas Świątowych Dni Młodzieży w Lizbonie w 2023 roku, gdy zagrał dla pielgrzymów czekających na Mszę św. z papieżem Franciszkiem. Wówczas DJ w koloratce wystąpił dla około 1,5 miliona młodych ludzi, a elektroniczne brzmienia przeplatał słowami Jana Pawła II, fragmentami papieskich przemówień i chrześcijańskim przesłaniem.

Dziś Padre Guilherme jest znany na całym świecie. Jego koncerty to nie tylko muzyka, ale również widowisko. Pierwotnie wydarzenie w Opolu miało się odbyć 4 września



Padre Guilherme w miniony wtorek kibicował piłkarzom Odrzy w starciu z Wisłą Kraków. Oczywiście, w klubowej koszulce.

na placu przed opolską katedrą, ale zainteresowanie fanów duchownego przerosło założenia organizatorów. Bilety-cegiełki, z których dochód ma być przeznaczony na remont katedry, rozeszły się na pniu, a wielu chętnych musiało obejść się smakiem. Aby nie zostawiać ich z niczym, przeniesiono koncert na Itaka Arenę. Dla fanów muzyki elektronicznej tworzonej przez portugalskiego duchownego oznaczało to 10 tysięcy dodat-

kowych wejściówek, ale i one rozeszły się w mig.

- Biletów nie ma w sprzedaży już od dawna – mówi ks. prof. Jerzy Kotorz, kapelan Ludzi Sportu Opolszczyzny.

Uwaga na oszustów

Duże zainteresowanie spowodowało wysyp ofert kupienia biletu z drugiej ręki, ale tu trzeba być ostrożnym, by nie paść ofiarą oszustwa. Część inter-

nautów alarmuje, że skuszeni wizją udziału w koncercie stracili pieniądze.

- Przyjęliśmy jedno takie zgłoszenie. Osoba zgłaszająca poinformowała, że zapłaciła za bilet, ale nie otrzymała ani biletu, ani zwrotu pieniędzy. Prowadzimy czynności sprawdzające w tej sprawie – mówi st. asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Pierwotnie bilet-cegiełka kosztował 100 złotych. W internecie można natrafić na oferty sprzedaży za dwukrotność tej ceny. Czasami również ci, którzy polują na bilet oferują wyższą kwotę, byle tylko zagwarantować sobie udział w wydarzeniu.

Piątkowy występ będzie chrztem bojowym dla opolskiego stadionu, bo takiego koncertu tu jeszcze nie było. We wtorek, 1 września, na Itaka Arenie Odra Opole walczyła w Pucharze Polski z Wisłą Kraków, pokonując ekstraklasowy zespół 2-1. Gościem specjalnym meczu był Padre Guilherme, który zaprezentował się w koszulce gospodarzy.

Ekipa techniczna pojawi się w Opolu w czwartek. Próba sceny ma się odbyć w nocy z czwartku na piątek, ale Padre Guilherme raczej nie będzie na niej obecny. ©

NOWY ROK SZKOLNY

Lekcje w szkołach trwają, a dyrektorzy wciąż szukają nauczycieli. W oświacie czeka ponad 100 ofert pracy

Radosław Dimitrow

W wielu szkołach i przedszkolach w regionie wciąż nie można spać planów lekcji. Dyrektorzy placówek mierzą się z brakami w kadrach. Tylko wczoraj w bazach opolskiego kuratorium oświaty widniało aż 126 aktywnych ofert pracy.

Szkoły najpilniej poszukują obecnie nauczycieli wspomagających, wychowania przedszkolnego, pedagogów specjalnych, a także specjalistów od języków obcych i przedmiotów zawodowych. Z rekrutacyjnymi trudnościami zmagają się przede wszystkim niewielkie placówki, często zlokalizowane na terenach wiejskich. Przykładowo Szkoła Podstawowa w Komorzynie (gmina Wołczyn) poszukuje nauczycieli przyrody, biologii i geografii. Szkoła w Rozmierce (gmina Strzelce Opolskie) potrzebuje polonisty, a Zespół Szkół



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Dla dyrektorów placówek oświatowych brak kadry to spory problem

w Pietrowicach (gmina Głubczyce) poszukuje geografa.

Problem ze znalezieniem pracownika pojawia się najczęściej tam, gdzie do wzięcia jest zaledwie ułamek etatu lub praca na krótkie zastępstwo, np. na kilka miesięcy.

– W naszym przypadku nauczyciel geografii planuje powrót

do pracy w październiku, więc zatrudnienie miało być czasowe, za ledwie na jeden miesiąc. W związku z brakiem chętnych, najprawdopodobniej przypiszemy te godziny innemu nauczycielowi, który pracuje już u nas na cały etat – tłumaczy Bogdan Kulik, dyrektor Zespołu Szkół w Pietrowicach.

Ratunek w osobach bez kwalifikacji

Szkoły są bezwzględnie zobowiązane do realizacji podstawy programowej, co wyklucza odwoływanie zajęć. W kryzysowych sytuacjach, jeśli oficjalne ogłoszenia nie przynoszą skutku, dyrektorzy mogą starać się o zatrudnienie osoby bez pełnych kwalifikacji – na przykład osoby przygotowującej się do zawodu. Wymaga to jednak oficjalnej zgody kuratora;

– Patrząc na liczbę wakatów, sytuacja jest podobna do tej z ubiegłego roku – zauważa Agnieszka Szczepanik z Kuratorium Oświaty w Opolu. – Wzrosła natomiast liczba zapytań o zatrudnienie osób bez pełnych kwalifikacji. Łącznie wpłynęło do nas 405 takich wniosków, czyli o sto więcej niż w poprzednim roku. W zdecydowanej większości przypadków kurator wyraża na to zgodę.

Pewnym ułatwieniem dla placówek jest niedawna zmiana przepisów. Zniesiono bowiem li-

mit 1,5 etatu dla nauczycieli przedmiotów zawodowych, z czego chętnie korzystają dyrektorzy szkół średnich.

– Skorzystaliśmy z tego przepisu. Mamy bardzo doświadczoną kadrę, a nauczyciele, którzy wyrazili taką wolę, otrzymali po prostu dodatkowe godziny lekcyjne – potwierdza Halina Kajstura, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Strzelcach Opolskich.

Mimo alarmujących doniesień ze szkół, ostatni „Barometr Zawodów” (to raport przygotowywany przez urząd pracy) wskazuje, że w profesji nauczyciela na Opolszczyźnie panuje równowaga między popytem a podażą. Sytuacja stabilizuje się z brutalnego powodu: choć widać znacznie mniejsze zainteresowanie pracą w szkole, to jednocześnie w placówkach dramatycznie ubywa samych uczniów. Prognozy demograficzne dla Opolszczyzny na najbliższe lata są niestety fatalne. ©

ZIEMIA PRZEMÓWIŁA

Szczątki znalezione na cmentarzu w Łambinowicach należą do polskich żołnierzy z września 1939 roku. Te groby zostały zapomniane

dokończenie ze str. 1

Szef zespołu poszukującego szczątków polskich jeńców wojennych z 1939 r. potwierdza, że po czterech latach badań udało się znaleźć kwaterę Polaków. Marszałek Kubalańca zapowiedział dalsze finansowanie badań w kolejnych sezonach.

Zniknęły pochówki, ale przede wszystkim zniknęły jakiekolwiek informacje, które mówiłyby o żołnierzach polskiej armii wziętych do niewoli w czasie wojny obronnej w 1939 roku, a którzy zostaliby pochowani na terenie ówczesnego obozu jenieckiego w Łambinowicach.

– Jeszcze niedawno oprowadzając po jenieckich cmentarzach, mówiłam zwiedzającym, że nie ma na nich śladów z okresu II wojny światowej. Dziś to się już zmieniło, bo prace zespołu doktora Dawida Kobiółki zweryfikowały nasze teorie. Dzisiaj gdybyśmy się spotkali na starym cmentarzu jenieckim, mogłabym państwu pokazać konkretne miejsca, które kryją ludzkie szczątki z czasów II wojny światowej –

– dodała dyrektor Rezler-Wasielewska.

Violetta Rezler-Wasielewska podkreśliła, że realizacja projektu była możliwa dzięki wsparciu finansowemu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

– To symboliczne, że o odkryciu grobów polskich żołnierzy z września 1939 r. rozmawiamy dzień po obchodach rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej – powiedział wicemarszałek województwa opolskiego Zbigniew Kubalańca. – Przez te wszystkie lata istnienia muzeum udało się ustalić mogiły włoskie, serbskie, brytyjskie, francuskie, ogromny cmentarz rosyjski, a nie mogliśmy znaleźć polskich mogił. Gdy Pani Dyrektor do nas przyszła z prośbą o 150 tysięcy, z projektem, wg którego na bazie wcześniejszych obserwacji i prac naukowej istniały przesłanki, że w tym miejscu te mogiły mogły się znajdować, to nie mieliśmy wątpliwości żadnych, że jest to nasza odpowiedzialność, aby do tych polskich grobów w końcu dotrzeć i odnaleźć.

Marszałek Kubalańca wyraził nadzieję, że ostatnie odkrycia to dopiero początek większego dzieła,



FOT. CHUW W OPOLU

Prace poszukiwawcze grobów polskich żołnierzy więzionych w stalagu Lamsdorf będą kontynuowane w kolejnych latach.

a także, że uda się odnalezione szczątki zidentyfikować, ustalić tożsamość pochowanych tam żołnierzy, ich stopnie wojskowe, a następnie godnie indywidualnie pochować.

– Wiemy, że tych mogił polskich żołnierzy na terenie cmentarza jest więcej, więc jeżeli kolejne takie pro-

jekty się pojawiają i muzeum podejmie się kolejnych prac poszukiwawczych, to my ze swojej strony deklarujemy finansowanie – dodał wicemarszałek Kubalańca.

Obecna na konferencji Agnieszka Kamińska, dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Regionalnego Urzędu Marszałkow-

skiego Województwa Opolskiego wyraziła nadzieję, że uda się odnaleźć także pochówki jeńców polskich – żołnierzy Powstania Warszawskiego, które także muszą się znajdować w łambinowickich lasach.

– Przystępując do tegorocznych badań w lipcu mieliśmy wytypowane kilka miejsc, które mogły skrywać groby polskich żołnierzy, którzy do Lamsdorf trafili we wrześniu 1939 roku i jak wynikało z materiałów archiwalnych musieli umrzeć w czasie przebywania w niewoli. W trakcie tegorocznych badań odkryliśmy przestrzeń, którą obecnie nazywamy roboczo kwaterą polską. Dzisiaj możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że to są groby właśnie żołnierzy Września – powiedział dr Dawid Kobiółka, kierownik projektu badawczego.

Zapytany o przesłanki dla takiego stwierdzenia powiedział, że wskazują na to artefakty, które zostały odnalezione przy szczątkach: polskie wojskowe nieśmiertelniki wzór '33, polskie guziki wojskowe i fragmenty mundurów, które się przy nich zachowały. ©

GOSPODARKA

Rusza wielka przebudowa Karolinki w Opolu. Pojawiają się nowe sklepy i podziemny parking

Mateusz Majnusz

Rozpoczyna się rozbudowa centrum handlowego, która potrwa do drugiego kwartału 2028 roku. W planach jest nie tylko większa powierzchnia handlowa, ale przede wszystkim nowe marki. Część z nich ma być nowością zarówno dla Karolinki, jak i całej Opolszczyzny.

Centrum Handlowego Karolinka w Opolu zostanie powiększone o ponad 8 tys. mkw. powierzchni najmu. Pojawi się około 30 nowych lokali, a pod rozbudowaną częścią powstanie parking na około 180 samochodów. Inwestycja pochłonie około 100 mln zł.

- Rozbudowa obejmie łącznie około 18 tys. mkw. powierzchni. Z tego ponad 8 tys. mkw. będzie przeznaczone

na nową powierzchnię najmu. To właśnie tam pojawią się kolejne sklepy. Planujemy otwarcie około trzydziestu nowych lokali - mówi Aleksandra Szrajer-Kolanko, dyrektor Centrum Handlowego Karolinka w Opolu.

Na konkretne nazwy sklepów trzeba poczekać. Rozmowy z potencjalnymi najemcami nadal trwają. Wiadomo jednak, w jakich branżach Karolinka chce się rozwijać.

- Skupiamy się głównie na branży fashion, uzupełniając ją dodatkowo o brandy związane z akcesoriami, kosmetyką i akcesoriami do domu - zapowiada dyrektor Karolinki.

Jak usłyszeliśmy, część najemców będzie nowością nie tylko dla samej Karolinki, ale również dla Opola.

Zmiany będą zauważalne już w czasie prac. Rozbudowa obejmie teren znaj-



Prace przy przebudowie centrum handlowego już się rozpoczęły. Zakończą się za około półtora roku.

dujący się pomiędzy głównym wejściem do Karolinki a wejściem od strony strefy restauracyjnej. Cały ten teren budowy, który jest teraz wygrózdzony, będzie centrum handlowym.

Pod nową częścią obiektu powstanie parking pod-

ziemny na 180 samochodów. Oznacza to jednak, że kierowcy muszą przygotować się na utrudnienia w czasie budowy. Teren wygrózdzony na potrzeby inwestycji pozostanie wyłączony z użytkowania aż do zakończenia robót.

Ważna informacja dotyczy również zasad parkowania. Obecnie parking przy Karolince jest płatny (2 pierwsze godziny postoju są darmowe, ale konieczne jest pobranie biletu w parkomacie). W związku z zaawansowanymi pracami od grudnia ma zostać uruchomiony parking bezpłatny. Nie wiadomo jeszcze, czy po zakończeniu inwestycji opłaty wrócą.

Sama Karolinka ma po przebudowie zyskać również nową fasadę oraz zmienioną przestrzeń wokół budynku. Planowane są nowe nasadzenia, roślinność i mała architektura.

Wartość całej inwestycji to około 100 mln zł. Za jej realizację odpowiadać będzie firma Adamietz.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski podkreśla, że tak duża inwestycja ma

znaczenie nie tylko dla samego centrum handlowego.

- Miasto się rozwija i to jest dowód tego. To ważne, żeby Opole pełniło funkcję takiego regionalnego centrum usług - mówi prezydent.

Jak dodaje, inwestycja oznacza również pracę dla firm zaangażowanych w budowę i późniejsze wykańczanie nowych powierzchni, a w przyszłości także kolejne miejsca pracy.

- Sto milionów złotych nakładów inwestycyjnych, czyli to są pieniądze, które tu będą wydane, więc zarobią podwykonawcy, wykonawcy, potem zarobią też ci, którzy będą wykańczać wnętrza i tak dalej. Pojawiają się kolejne miejsca pracy - wskazuje Arkadiusz Wiśniewski.

Przebudowa ma zakończyć się w drugim kwartale 2028 roku. ©

POLICJA W AKCJI

Opolscy funkcjonariusze pomogli w rozbiciu grupy przestępczej

Marcin Żukowski

Policja zatrzymała członków grupy przestępczej, która działała na terenie południowej Polski. W skoordynowanej akcji służb uczestniczyli m.in. policjanci z Samodzielnego Pododdziału Konterrorystycznego w Opolu. Na razie zatrzymano siedem osób.

Maszyny budowlane, elementy infrastruktury kolejowej, elektronarzędzia oraz samochody - te przedmioty padały łupem zorganizowanej grupy przestępczej działającej od 2023 roku na terenie województw śląskiego i małopolskiego.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że członkowie grupy prowadzili także działalność związaną z przestępczością narkotykową.

Jak informują policjanci, łączne straty spowodowane działalnością tej grupy oszacowano na około 10 milionów złotych.



Sprawa jest rozwojowa, a śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań i postawienia podejrzanym dodatkowych zarzutów.

Do przerwania przestępczego procederu doszło podczas wakacji. Sosnowieccy policjanci, wsparci przez połączone siły policyjnych kontrterrorystów z kilku miast, w tym z Opola, a także Straży Granicznej i Służby Ochrony Kolei, przeprowadzili skoordynowaną akcję wymierzoną w tę grupę. Udało się zatrzymać w sumie siedmiu mężczyzn w wieku od 37 do 51 lat, w tym lidera grupy.

- W trakcie realizacji śledczy odzyskali część skradzio-

nego mienia, zabezpieczyli także ponad 600 gramów środków odurzających, gotówkę, a także przedmioty przypominające broń - relacjonują policjanci.

Prokurator postawił zatrzymanym zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Dodatkowo przedstawiono im zarzuty dotyczące kradzieży, kradzieży z włamaniem, paserstwa umyślnego oraz posiadania znacznych ilości środków odurzających oraz ich udzielania. ©

REKLAMA

0011556299

Małgorzata Pieczyńska

Katarzyna Zielińska

Małgorzata Socha

sobota – niedziela 16:00

TVP 1

TVP VOD

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek i Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Funkcjonariusze weszli do PKOl

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby ws. Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby” – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki”.

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w mieszkaniach



Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałęcka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałęcka.

Śłużby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumen-

tacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopie dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW” – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowy Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy. PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latce materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatała-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zdecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpiciem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym.

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty

jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskiepowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Morawiecki wskazał kandydata na wicemarszałka

oprac. Karolina Wrońska

Marcin Horała został wybrany przez klub parlamentarny Rozwój Plus na swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu – poinformował były premier Mateusz Morawiecki.

Podczas środowej konferencji prasowej w Woli Władysławowskiej lider Rozwoju Plus poinformował, że

w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie klubu, udało się zgodnie z procedurą wyłonić kandydata na wicemarszałka Sejmu. – To jest pan minister Marcin Horała – wskazał Morawiecki.

Przypomniał ponadto, że klub Rozwój Plus będzie „forsował” rozszerzenie Prezydium Sejmu „po to, żeby każdy klub, zgodnie z dobrym obyczajem parlamentarnym, mógł mieć wicemarszałka”.

W ub. tygodniu Morawiecki zapowiadał, że Rozwój Plus złoży wniosek o poszerzenie Prezydium Sejmu o dwa miejsca – dla swojego klubu oraz dla klubu Centrum.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI

minister spraw zagranicznych

NIEMCY

Niemiecka policja: Próba sabotażu infrastruktury krytycznej na zachodzie kraju

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego” uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

Funkcjonariusze nie sprecyzowali, co dokładnie uległo uszkodzeniu.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie” ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power” – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypominała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników.

Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę rosyjski przywódca Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem”.

PAP



Linie energetyczne w pobliżu elektrowni w Bergheim na zachodzie Niemiec

UNIA EUROPEJSKA

Unijni ministrowie na temat kolejnych sankcji dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

– Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo – powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

– Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić – podkreśliła Kallas.

Francja poprze sankcje na Rosję

– Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipsku w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

– Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz



Kallas poinformowała o planach wpisanie na czarną unijną listę 1,6 tysiąca osób i podmiotów z rosyjskiego sektora zbrojeniowego

przeciwnie (rezultaty – PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kulisach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli.

Barrot dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Zamrożone aktywa opcją dalszego wsparcia Ukrainy

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się

rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

– Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni – podkreśliła minister z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydenturę w Unii Europejskiej.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. PAP

FRANCJA

Córka pierwszej damy Francji też wybrała młodszego partnera

Kazimierz Sikorski

42-letnia Tiphaine Auzière, córka francuskiej pierwszej damy Brigitte Macron, podąża śladami swojej matki – według mediów nawiązała romans z mężczyzną młodszym od siebie o 20 lat.

Córka pierwszej damy Francji, Brigitte Macron, spotyka się z młodszym od niej o 20 lat, co wywołuje porównania do małżeństwa Brigitte z prezydentem Francji, w którym również występuje znaczna różnica wieku.

Tiphaine Auzière nawiązała romans ze studentem biznesu Antoine'em Lecomte. Na opublikowaniu na Instagramie filmie widać, jak są blisko siebie podczas podróży do Amsterdamu. Para miała się poznać

latem w Le Touquet – nadmorskim kurorcie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji.

Lecomte pracował tam jako instruktor kitesurfingu i uczył Auzière pływania na elektrycznej desce surfingowej. Nowy partner Auzière pojawił się po jej rozstaniu z Cyrilem Hanouną, kontrowersyjnym francuskim prezenterem telewizyjnym. Para rezerwowała ze sobą w maju.

Bliski znajomy Auzière powiedział francuskiemu magazynowi „Gala”, że prawniczka i polityczka szybko nawiązała nić porozumienia z Lecomte'em. Dodał, że od razu między nimi zaiskrzyło. Łączy ich zamiłowanie do Le Touquet i pasja do podróży.

Francuska prasa przypomina, że Brigitte (73 lata) i prezydent Francji Emmanuel Macron (48 lat) dzieli różnicą wieku wynoszącą 25 lat.

EGIPT

Wypadek autokaru z turystami. Są zabici i ranni

Kazimierz Sikorski

21 osób zginęło, a 29 zostało rannych w wypadku autokaru w południowej części półwyspu Synaj w Egipcie – poinformowało tamtejsze ministerstwo zdrowia.

Do wypadku doszło na trasie pomiędzy miastami Dahab i Nuwajbi, które znajdują się na wschodnim wybrzeżu półwyspu, nad zatoką Akaba. Południowa część półwyspu Synaj jest licznie odwiedzana przez

turystów, zwłaszcza ze względu na możliwość nurkowania w Morzu Czerwonym. Zarówno Dahab, jak i Nuwajbi są popularnymi kurortami, przy czym z tego drugiego miasta pływają też promy do Akaby w Jordanii, którymi często podróżują pielgrzymi w drodze do Mekki.

Jordańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, że w autobusie byli obywatele tego kraju oraz że wszystko wskazuje, iż są oni wśród zabitych i rannych.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ Maciej We-

wiór, „na teraz” wygląda, że wśród poszkodowanych nie ma obywateli polskich. – Są informacje o innych nacjach – zaznaczył.

Dr Khaled Abdel Ghaffar, minister zdrowia i ludności polecił służbom medycznym zapewnienie poszkodowanym opieki medycznej oraz utrzymywanie kontaktu z odpowiednimi władzami gubernatorstwa.

W zeszłym miesiącu w wypadku drogowym w egipskim gubernatorstwie Ismailia zginęło 15 osób, a 32 zostały ranne.

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo wraz zmian organizacyjnych po-

wodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,

- wygaśnię, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

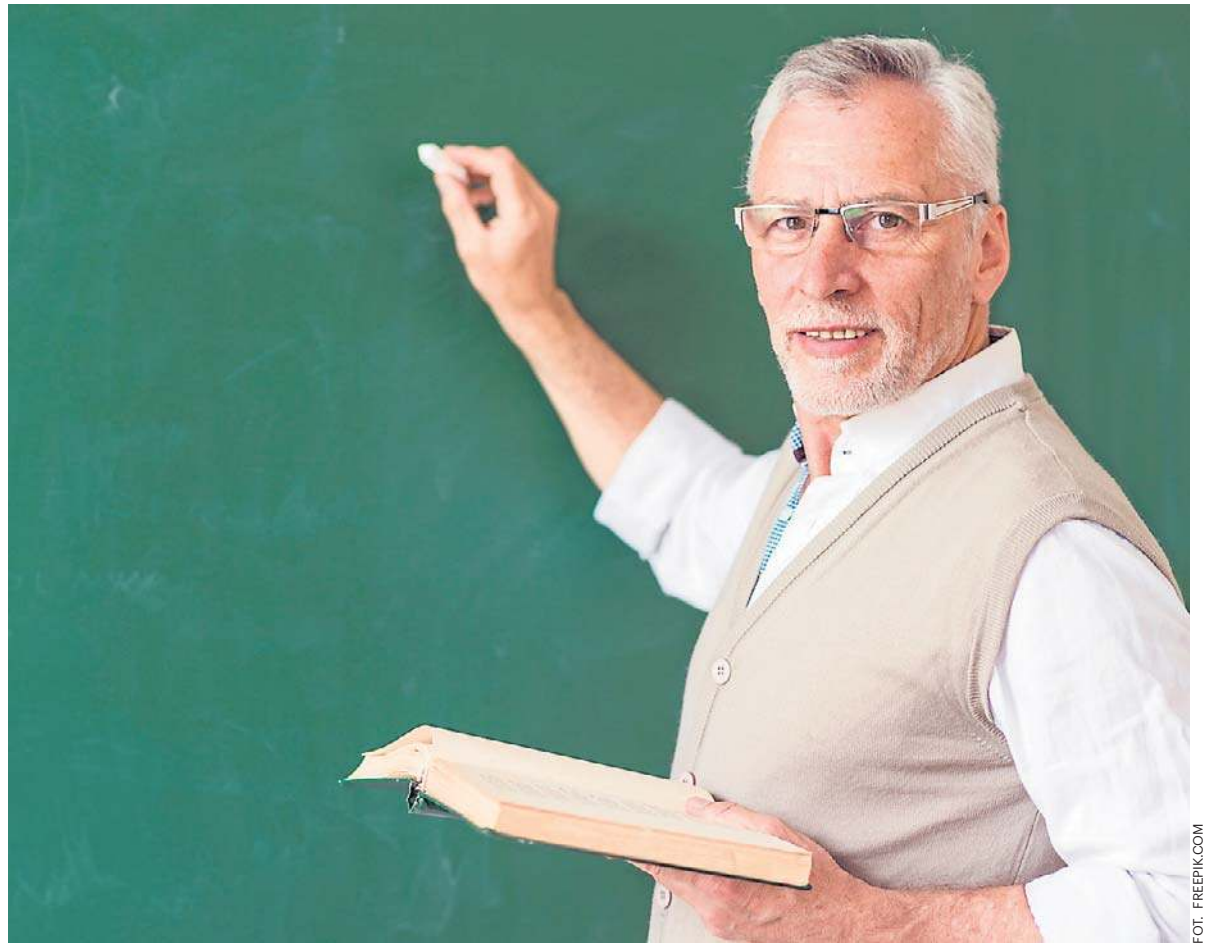
Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złożony przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSZYNA MICHAŁEK

regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego



O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczy-

cielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć, złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej

środki zgromadzone w OFE są umarżane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawała Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilku osobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocon (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy” (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleńkowski (lat 26) i Feiweł false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocon został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocon strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.

„Schowaj broń!”

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocon, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocon wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocon znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noco-niem. Ten pierwszy zwrócił bandzirowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocon niebawem dokonał zemsty. Wycełował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu



O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Naprzód”

i chcąc się pożegnać, podał Noco-niowi rękę. Kantorowicz wykażał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę” – czytamy w „IKC-u”.

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocon w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty”. Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyja-wił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też ko-goś „mądrzejszego” – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya” (czyli Galała) przez sieni na podwórzec

cza strzelił z rewolweru dlatego, że ten szedł ku niemu z nożem i zeżył go.

Włamanie do Powiatowej Kasy w Nowym Targu

W nocy na 4 lipca 1919 włamano się do powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku kasy oszczędności przez parkan z sąsiedniej realności, wyłamali kłódkę zamkniętej bramy wchodowej z podwórza budynku kasy i włamali się następnie do samej kasy. Krytycznego wieczoru widziano przed budynkiem kasy oszczędności kręcących się podejrzanych ludzi. Byli to ludzie obcy, i widocznie po dokonaniu włamania natychmiast wyjechali z Nowego Targu, zabrawszy ze sobą zdobycz. Zaraz na drugi dzień po włamaniu zgłosił się w Suchej szynkarz Józef Lewinger u wachmistrza żandarmerii z doniesieniem, że jakiś podejrzany mężczyzna zjawił się u niego na nocleg i chciał mu wżycie celem przechowania do następnego dnia sumę 9000 kor., przyczem nieznajomy twierdził, że Kalkoniem sprzedał broń za tę sumę. Wachmistrz

dzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocon i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocon podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomni, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego” – pisał „IKC”.

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żalowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspinałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzież w Nowym Targu nie dokonał siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze,

lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego”. Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocon zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana”.

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocon został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy” usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łóżem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łóżem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleńkowskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocon przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie” – napisał „IKC”.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



**Kto to nagrał,
kto tego słuchał?**

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nie nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność”, wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



**Trzeba być gotowym
na najgorsze**

Po życiowych zakrętach Maja w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. Gdy krótko potem Maja idzie na upragnioną randkę, nie spodziewa się, że romantyczny wieczór błyskawicznie przerodzi się w walkę o przetrwanie. Czy senny koszmar był przestroga?

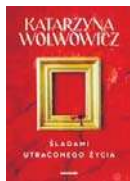
Piotr Kościelny, „Mara”, wyd. Crime Books 2026, bmw, cena 54,90 zł



**W Morskim Oku
nie jest już bezpiecznie?**

Pewnej nocy do schroniska w Morskim Oku dociera przemoczony mężczyzna, blady i przywodzący na myśl upiora. Nie odzywa się, jest zdezorientowany, zdaje się pochodzić jakby... z innego świata. Raniem znika, a w trakcie poszukiwań pracownicy schroniska odnajdują ciało innego turysty w Morskim Oku.

Remigiusz Mróz, „Urwisko”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 59,99 zł



**Makabra na rynku
w Sandomierzu**

Rupert Ogrodnik wyrusza do Sandomierza, by wraz z rodzeństwem nadrobić utracone lata, lecz kiedy przyjeżdżają na miejsce, na starówce dochodzi do makabrycznego wydarzenia. Z wieży ratusza skacze młoda dziewczyna, a jej matka rozpaczliwie szuka zaginionej córki wśród tłumu turystów.

Katarzyna Wolnowicz, „Śladami utraconego życia”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



**W Czerniku nagle
objawiło się zło**

Mieszkańcami Czernika wstrząsa brutalna zbrodnia. W cieniu starej garbarni ktoś bestialsko morduje dziewczynę. Przy ciele śledczy znajdują coś niezwykłego – guzik powleczonego ludzką skórą. Jednak profil DNA zamordowanej nie pokrywa się z materiałem genetycznym z pobranej próbki. Trop wiedzie do zaginionej przed laty nastolatki.

Paulina Cedlerska, „Kamień w wodę”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



**Dylematy podkomisarza
Kozakiewicza**

„Kara” Wojciecha Wolnickiego to opowieść o zaginięciu i śmierci dziewięcioletniego Mateusza oraz o policyjnym duecie, który odkrywa, że pozorny wypadek może być częścią znacznie większej tragedii. To opowieść o zaniedbaniu, traumie i złu, którego ofiarami stają się niewinne dzieci.

Wojciech Wolnicki, „Kara”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

ARCHIWUM PRASOWE

Uczciwy człowiek nie rabuje sądów, nie okrada szefów i nie bywa w traktjerniach

strzyga

W ukazującym się od 1877 roku w Warszawie „Kurjerze Północnym” lokalne incydenty kryminalne chętnie miksowano z kryminaliami zagranicznymi. W nr 243 z 20 sierpnia /1 września 1896 roku mamy tego dobry przykład. Najpierw przenosimy się na mazowiecką prowincję, potem do Warszawy, a na koniec do Moskwy.

„We wsi Grot gminy Blizne, na wynajętych do strzeżeń sadu Hersza i Tojwę Ratszteinów, w nocy, 12 złoczyńców dokonało napadu. Złoczyńcy ci, pod groźbą zabicia Ratszteinów nożami i kijami, zrabowali owoce z drzew i z kup. Właściciel sadu Idzi Wojciechowski oblicza szkody w owocach zrabowanych na rb. 60.

Jak się okazało, napadu i rabunku dokonali między innymi: pełniący nocy owej służbę stróż nocny Franciszek Kornacki i Jan Kolwas, mieszkańcy wsi Groty, mieszkańiec w Blizne Ludwik Sakin i mieszkańcy wsi Górcze, gminy Młociny: Józef Tomaszewski i niejaki Stanisławski, imię którego nie jest wiadome.

Reszty napastników poszukuje zawiadomiona władza, a zatrzymanych Kornackiego, Kalwasa i Sakina odesłano do sądziego śledczego II oddziału pow. Warszawskiego.

W restauracji »Promenada« za rogatekami Belwederskimi około



Teren za rogatkami belwederskimi w Warszawie na fotografii z 1892 roku. Czy tu stała restauracja „Promenada”?

g. 10 r. d. 26 z. m. skradziono z szafy sklepowej gotówkę rb. 717. Pieniądze te znajdowały się w szkatule żelaznej, który pozostawał u właściciela restauracji Bronisława Doronicza.

Złodziej szkatułkę wyniósł do sąsiedniego parku Szustra, gdzie ją też znalaziono, wraz z pozostawionymi w niej notatkami i kwitami. Podejrzanie o tę kradzież pada na pracującego u D. wyrostka, 16-letniego Hilarego Żaka. Wyrostek ów jest stałym mieszkańcem gminy Orło, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej.

W ostatnich czasach, piszą dzienniki Moskiewskie, kilku zamożnych mieszkańców Moskwy otrzymało listy, w których bezimienni autorzy zwracali się do adresantów z żądaniem złożenia oznaczonej sumy pieniężnej we wskazanym miejscu,

grożąc im śmiercią w razie niespełnienia żądań. List taki, pomiędzy innymi, otrzymał właściciel domu Immer.

W liście żądano, aby najpóźniej do 18 sierpnia, do g. 5 pp., Immer złożył niejakiemu »Władimirowi« w domu Dołgorukowa rs. 500, inaczej bowiem, jak Immera, tak i owego Władimira, czeka śmierć niechybna.

Pan I. oddał ów list policji, która 18 b. m. wysłała pod wskazany adres jednego ze swych agentów, a ten, zastawszy tam młodego, 18-letniego chłopaka, jak się okazało, owego tajemniczego Władimira, przedstawił mu się jako rzadca p. I. i zaprosił go do traktjerni, gdzie uraczył go obficie i zaaresztował. Chłopak, nazwiskiem Kormilicyn, uparcie zaprzecza, że pisywał listy z groźbami celem wyłudzenia pieniędzy od Immera”.

OBYCZAJE

Chrystus mówi: „Pójdź za Mną!”

grab

**Powołanie przez Chrystusa
Mateusza, poborcy podatków
w Kafarnaum, w kontekście
prawa żydowskiego (halachy)
oraz ówczesnych realiów społeczno-religijnych było sporym skandalem i niemalże teologiczną prowokacją.**

Poborcy podatków byli zawodem powszechnie pogardzanym przez Żydów, gdyż zbieranie pieniędzy od współbraci uważano de facto za kolaborację z rzymskim okupantem. A powołanie jednego z nich, Mateusza, oznaczało, że Jezus nikogo nie wyklucza. Przyszedł bowiem, aby powołać grzeszników, a nie sprawiedliwych. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” – czytamy w Ewangelii świętego Mateusza.



Obraz Caravaggia do dziś wisi w rzymskim kościele San Luigi dei Francesi, czyli w kościele św. Ludwika – króla Francji

W latach 1597-1601, dla ozdoby kaplicy Contarellich rzymskiego kościoła San Luigi dei Francesi, Caravaggio (1571-1610) owo zdarzenie przeniósł na płótno o wymiarach trzy na trzy metry.

Rzecz dzieje się w ciemnym pomieszczeniu, którym jest zapewne komora celna. Całość oświetlona

jest strumieniem ostrego światła wpadającym przez niewidoczny otwór z prawej strony. Widzimy, jak celnik Mateusz siedzi przy stole z czterema współpracownikami zajętymi liczeniem kasy. Chrystus wyciągniętą ręką wskazuje na Mateusza i wypowiada słowa: „Pójdź za Mną!”.

Obraz często mylnie interpretowano – sądzono, że scena ma miejsce w karczmie, a Mateusz został przyłapany na pijaństwie z łotrzykami liczącymi skradzione pieniądze. Taką wersję rozpropagował niejaki Sandrart (1606-1688), niemiecki malarz i samowzwańczy historyk sztuki, którego zapewne zmylił realizm przedstawienia grupy celników.

I jak na Niemca przystało, niewiele rozumiał z tego, co tak naprawdę zobaczył na płótnie Caravaggia.

Weekend w kinie

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

4 – 10.09.2026

Drugie życie

reż. Maryam Touzani / Niemcy, Francja, Hiszpania, Belgia, Maroko 2025

Maria Ángeles od czterdziestu lat mieszka w słonecznym apartamencie w sercu marokańskiego Tangeru. To miejsce, które pamięta jej miłość, codzienne rytuały i całe życie zapisane w ścianach, meblach i drobnych gestach. Gdy zostaje zmuszona do opuszczenia swojego domu, nie potrafi się z tym pogodzić. **godz. 18:00**

Nowa fala

reż. Richard Linklater / Francja, USA 2025

„Nowa fala” to film o pasji, wolności twórczej i odwadze marzenia inaczej. Z niezwykłą lekkością i humorem pokazuje artystę w momencie, gdy rodzi się dzieło, a kino staje się przestrzenią buntu i młodościenczej energii. **godz. 18:00;**

Vivaldi i ja

reż. Damiano Michieletto / Włochy, Francja

Barwna, porywająca, wypelniona muzyką opowieść o jednym z najwybitniejszych kompozytorów w historii – Antonio Vivaldim. Ualentowana skrzypczka trafia pod skrzydła Antonio Vivaldiego, z którym nawiązuje wyjątkową relację. **godz. 18**

Doutraty tchu

reż. Jean-Luc Godard / Francja 1960 / 90 min.

Michel, zbuntowany młody mężczyzna uciekając skradzionym samochodem zabija policjanta. Zdaje sobie sprawę, że za kilka godzin będzie ścigany przez policję całego kraju. Przybywa więc do Paryża, by odebrać od dłużnika pieniądze, które pomogłyby mu w ucieczce za granicę. Do wyjazdu namawia także piękną Amerykankę, z którą łączy go niesprecyzowane uczucie. Sprawy zaczynają się komplikować, gdy okazuje się, że dłużnik zniknął. Michel pozbawiony możliwości ucieczki, czuje się coraz bardziej osaczony. **godz. 20:00**

Młodsza siostra

KULTURA

Tony i Młodsza Siostra - to tytuły, które przyciągają do kin

Justyna Duchnowska

W nadchodzącym tygodniu w kinie Helios w Solarisie swoją premierę będzie miała filmowa opowieść, której bohaterem jest młody Anthony Bourdain. Kino Meduza natomiast zaprasza na subtelny portret młodej dziewczyny, która wchodzi w dorosłe życie.

Od piątku, w kinie Helios (tylko w C.H. Solaris) będzie można zobaczyć film pt. Tony. Młody Anthony Bourdain podczas upalnego lata 1976 roku odkrywa swoją pasję, powołanie i to, kim tak naprawdę jest.

A kim był Anthony Bourdain (grany przez Dominica Sessa)? Buntownikiem, outsiderem, głosem pokolenia, jednym z najbardziej znanych szefów kuchni i jednym z największych, najbardziej charyzmatycznych osobowości telewizyjnych.



FOT. MAT. DISTRIBUTORA

„Młodsza siostra” w kinie Meduza

„Tony” to historia początków jego drogi. Zobaczymy kim był, zanim stał się Anthonym Bourdainem.

Kino Meduza

W kinie przy ul. Oleskiej, na ekrany wchodzi „Młodsza siostra”. Za znakomitą rolę tytułową, debutantka

Nadia Melliti otrzymała nagrodę dla najlepszej żeńskiej roli na festiwalu w Cannes oraz Cezara i Nagrodę Lumière dla najbardziej obiecującej aktorki.

Siedemnastoletnia Fatima jest najmłodszą z córek francusko-algierskiej rodziny mieszkającej na paryskich

przedmieściach. Dziewczyna jest dobrą uczennicą, z zaangażowaniem uprawia sport, ma kochających rodziców.

Na pozór jej życie to sielanka, a w rzeczywistości to ciągłe balansowanie między lojalnością wobec rodziny a rodzącym się pociągami do kobiet.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

Niepatrz w dół

Thriller / Dramat / Przygodowy

Po tragicznej śmierci siostry, Jax postanawia szukać zapomnianych sportach ekstremalnych. Wraz z przyjaciółką Lucie decyduje się na śmiertelnie niebezpieczne wyzwanie: wspinać się na legendarne zbocze Mount Kwan w Tajlandii. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 17:30, 20:30; sobota, niedziela - 20:30; **Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 21:10; **pozostalesale:** piątek - 19:00, 21:00; sobota, niedziela - 18:30;

Spa Weekend

Komedia

Przyjaciółki z dzieciństwa wyjeżdżają na ekskluzywny spa break do Palm Springs. Ma być cisza, regeneracja i luksusowe zabiegi. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 18:15, 21:20; **Karolinka Dream:** piątek - 18:30; sobota, niedziela - 18:45; **pozostalesale:** piątek - 20:40; sobota, niedziela - 20:45;

Tony

Obyczajowy / Komedia / Biograficzny

Młody, marzący o karierze pisarza, Anthony Bourdain (Dominic Sessa), by podreperować budżet, trafia na zmywak do restauracji serwującej owoce morza, prowadzonej przez tajemniczego szefa kuchni (Antonio Banderas). **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 16:30, 19:45; sobota, niedziela - 16:30, 20:00;

500mil

Młody Anthony Bourdain podczas upalnego lata 1976 - film w Helios C.H. Solaris

Dramat

Ciepły, poruszający film drogi, w którym subtelny humor przeplata się ze wzruszeniem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 19:00;

Gorzkie święta

Dramat

Pedro Almodóvar w szczycie swojej twórczości, jeden z wielkich najbardziej osobistych filmów. „Gorzkie święta” - jego pierwsza od 5 lat hiszpańskojęzyczna produkcja, ma wszystko, za co widzowie kochają jego kino: namietność, intensywne kolory, przewrotny humor i pełnokrwiste postaci, które wymykają się prostym schematom. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 15:40; sobota, niedziela - 17:15

Gwiazdობიორსა

Akcja

Gwiazdობიორსა w reżyserii Ridleya Scotta to wciągający thriller osadzony w postapokaliptycznym świecie, gdzie podstawowy instynkt to przetrwanie, a zachowanie człowieka poznaje prawdziwe losy chłopca, który w wieku dwóch lat zaginął podczas potężnej burzy piaskowej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:10, 14:20; sobota, niedziela - 12:00, 14:15; **Karolinka Dream:** piątek - 12:15, 16:15; **pozostalesale:** sobota, niedziela - 10:45;

Minionki i straszycła

Animowany / Komedia / Przygodowy

MAT. DISTRIBUTORA

Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko... **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:10, 13:30; sobota, niedziela - 10:15, 14:45; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 14:30; sobota, niedziela - 11:30; **pozostalesale:** piątek - 11:30; sobota, niedziela - 14:30

Naznaczeni: Wyjście z mrocznego wymiaru

Thriller / Horror

Kobieta odkrywa, że potrafi podróżować do wymiaru pełnego zaginionych dusz. Gdy zaczyna ścigać coś złowrogo, Gemma uświadamia sobie, że posiada zdolność zmieniającą wszystko. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 21:30; **Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 16:15; **pozostalesale:** piątek - 17:00, 21:20;

Odyseja

Przygodowy / Akcja

Opowiada o podróży Odyszeusza, króla Itaki, który musi stawić czoła licznym wyzwaniom próbując wrócić do domu po wojnie trojańskiej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:30, 15:30, 19:15; sobota, niedziela - 11:10, 15:45, 19:30; **C.H. Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 17:00; **pozostalesale:** piątek - 12:45, 17:45, 19:30; sobota, niedziela - 12:45, 19:15;

Psi Patrol i dinozaury

Animowany / Przygodowy

Tym razem pieski znajdują się na tajemniczej wyspie pełnej dinozaurów, gdzie czekając będzie niesamowita przygoda. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:00, 13:20, 16:20; sobota, niedziela - 11:00, 13:20, 16:20; **Karolinka Dream:** piątek - 11:20; sobota, niedziela - 11:15; **pozostalesale:** piątek - 15:15; sobota, niedziela - 10:15, 15:15

Puciokocha zwierzaki

Animowany / Familijny

Upuć jak zwykle dużo się dzieje. Spędza wakacje u dziadków na wsi i sadi swoje pierwsze drzewo, a pod

czas spaceru w parku rusza z Misią na misję ratunkową, by odnaleźć psa sąsiada. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:10, 12:00; sobota, niedziela - 10:45, 12:15; **Karolinka pozostalesale:** piątek - 11:10; sobota, niedziela - 10:30, 13:00;

Spider-Man. Calkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja

Seanse: C.H. Solaris: dubbing - piątek, sobota, niedziela - 17:45; napisy - piątek, sobota, niedziela - 11:20, 14:30, 21:00; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing - sobota, niedziela - 13:50; napisy - piątek - 16:45, 20:00; sobota, niedziela - 20:30; **pozostalesale:** dubbing - piątek - 12:00, 13:50, 17:30; sobota, niedziela - 12:00, 17:30; napisy - sobota - 16:30; niedziela - 16:30, 19:45;

Sunny Dancer

Komediodramat

Opowieść o tym, że nierzadko trzeba totalnie zburzyć swój plan, aby zacząć chłonać świat wszystkimi zmysłami. **Seanse: C.H. Karolinka pozostalesale:** piątek - 16:30; sobota, niedziela - 16:45;

Zróbmy sobie przerwę

Komedia

Potrząsający film o małżeństwie Waltera i Fiorella, rodzice Lukii i Martiny, przeżywają poważny kryzys. **Seanse: C.H. Karolinka pozostalesale:** piątek - 21:30; sobota, niedziela - 21:00;

MARATON

Niepatrz w dół

Thriller / Horror

Na początek „NIEPATRZ W DÓŁ” i chwilę później premierowy pokaz „NIEPATRZ W DÓŁ 2”. Po krótkiej przerwie dwie kolejne premiery i jednocześnie jedyną kinową pokazą fil-

mów „DZIECKO NOCY” i „KTO ZABIŁ PENNY LANE”. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostalesale:** piątek - 23:00;

Spider-Man Mini Maraton

Fantasy / Przygodowy / Akcja

Kultowy superbohater stawia czoła konsekwencjom zde-maskowania w filmie „Spider-Man. Bez drogi do domu”, a następnie wkracza w zupełnie nową, dorosłą i mroczną erę swojej walki ze złem w „Spider-Man. Calkiem nowy dzień”. **Seanse: C.H. Karolinka pozostalesale:** sobota - 20:00;

HELIOS REPLAY

Auta

Animowany

Zygak McQueen, ambitny samochód wyścigowy, który dzięki przypadkowej wizycie w miasteczku Chłodnica Górską odkrywa, że w życiu liczy się coś więcej niż tylko sława. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 15:00; sobota, niedziela - 12:30; **C.H. Karolinka pozostalesale:** piątek - 12:30, 15:00; sobota, niedziela - 10:00, 12:30

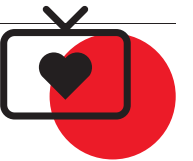
HELIOS NA SCENIE

André Rieu. Niech żyje Maastricht!

Koncert

Radosny hold dla rodzinnego miasta Maestra, w którym wszystko się zaczęło. 20 lat temu André Rieu i jego Orkiestra Johanna Straussa poraz pierwszy wystąpił na Vrijthof. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostalesale:** sobota, niedziela - 15:00;

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew próbuje rozmawiać ze skatowaną pacjentką. Zoja jest jednak wyraźnie zastraszona. Gdy na oddział przychodzi młody mężczyzna i pyta o nią, Nalepa atakuje człowieka, który okazuje się być bratem pacjentki. Lew i Hoffer proszą, by przekonał ją do podjęcia prawnych kroków. Córka Grega i Eweliny martwi się o mamę. Prosi, by nie pozwalala się ojcu poniżać. Z kolei Olszewska jest wdzięczna mężowi za pomoc chłopcom z poprawczaka, a Hebel i Seba przywożą trenera. Kiedy przychodzą sprawdzić, jak sobie radzi, zastają go... związanego i zakneblowanego. Juliusz nie znajduje żadnej plamy w życiorysie Jana. Honorowo chce się usunąć, skoro wie, że luba jest bezpieczna. Ula zaś sugeruje Krystynie, że bliżej jej do Juliusza... Agierowa bierze do serca jej słowa i umawia się z Kwiatkowskim. Randka jednak szybko się kończy, bo Juliusz wyzna jej skrywaną prawdę.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver zabiera Mine na spacer, a w rozmowie z Halilem wyznaje, że Ayfer stanęła w jego obronie. Kerem mówi Cemowi, że ucieszyła go Meltem sugerująca, iż Yasemin jest nim zainteresowana. Cem ostrzega, żeby uważał – wyczuwa w tym podstęp Meltem... Z kolei Ezgi ukrywa wyniki badań pacjentki, co daje Meltem okazję by upokorzyć Yasemin. Burak ma dość i radzi Yasemin zgłosić lekarkę. Wyjaśnia także, że Meltem robi to z zazdrości.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie zamierza ulec Sedatowi. Spotyka się z Rustemem i wyjawia mu, że padł ofiarą szantażu. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że Sedat od dawna znajduje się pod obserwacją policji, a organizowane przez niego legalne pojedynki są jedynie przykrywką dla dochodowego procederu nielegalnych walk w klatkach. Co więcej – Sedat nie jest nawet najważniejszą osobą w tej strukturze. Rustem proponuje Poyrazowi współpracę, by dopaść drania. Nana postanawia trwać przy mężu mimo jego dziwnego zachowania. Cansel odkrywa plany Semiha i knuje, jak wykorzystać Sibel do ostatecznego rozdzielenia Nany i Poyraza. Sinan zaczyna podejrzewać, że Kivanca łączy coś więcej z pielęgniarką Betül, która opiekowała się nim w szpitalu. Tymczasem Aynur zażywa niewłaściwy lek. Będąc pod jego wpływem, niemal wyznaje Sinanowi miłość.

G. 21:40

ZDRADA

Polsat

Telewizja Polsat serwuje nowy serial „Zdrada”, którego główne składniki to gorąca namiętność, zakazana miłość i ciemne interesy. W obsadzie występuje m.in. Anna Karczmarczyk, Dawid Ogrodnik, Paweł Małaszyński, Marieta Żukowska i Piotr Polk. „Zdrada” to remake znakomicie przyjętego przez krytyków oraz widzów niderlandzkiego serialu „Overspel”. Julia Wysocka (Anna Karczmarczyk) jest dziennikarką i fotografką. Na wystawie swoich prac poznaje tajemniczego adwokata Pawła Kamińskiego (Paweł Małaszyński). Między nieznanymi iskrzy od pierwszych chwil! Problem polega tylko na tym, że oboje nie są singlami i mają rodziny. Julia jest żoną prokuratora Patryka Wysockiego (Dawid Ogrodnik) a Paweł jest adwokatem biznesmana Huberta Czarciniego (Piotr Polk), przeciwko któremu toczy się śledztwo. Relacja Pawła z Hubertem jest nie tylko zawodowa – Paweł jest jego zięciem, mężem jego córki Elizy (Marieta Żukowska). Tymczasem Hubert Czarciniński odkrywa, że ktoś z rodziny oszukał go na wielkie pieniądze. Tak zaczyna się lawina zdarzeń o nieodwracalnych konsekwencjach.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

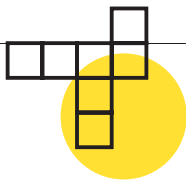
Dochodzi do napadu na małżeństwo i ich córkę. Śledztwo prowadzi detektywów do lokalnego klubu nocnego. Ewelina od tygodnia nie ma kontaktu z Krystianem, który pracuje pod przykrywką w Poznaniu. Z pomocą rusza Woźniak, nowy szef CBP. Wkrótce nadchodzą stamtąd niepokojące wieści.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ertugrul nie pochwała decyzji Cihana. Tymczasem Derya stroi się w najlepsze ciuchy i, choć nieproszona, idzie na kwotę. Początkowo impreza nie jest najlepsza, a gości jest niewielu. Hancer boi się, że to pogrzebie przyszłość fundacji. Wszystko zmienia się po przemówieniu Sili, której słowa wzruszają gości. Także Derya deklaruje wsparcie.



KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

- 3) szybki zjazd na nartach po stoku,
- 6) celtycki pieśniarz wędrowny,
- 11) dorosła postać owada,
- 12) „...: Detektyw z Hawajów”, serial USA,
- 13) mały przewód hydrauliczny,
- 14) czerwobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
- 15) drzewo liściaste, wierzba szara,
- 16) rodzaj nadwozia samochodu,
- 17) francuski pisarz epoki oświecenia,
- 18) ziele na aromatyczną herbatkę,
- 19) Amanda, francuska piosenkarka,
- 21) metal odporny na korozję,
- 23) ... lekarski, roślina lecznicza,
- 26) zawijany kotlet w jadalospisie,
- 27) „męska” podpora architektoniczna,
- 30) drapieżnik polujący na lemury,
- 31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
- 34) rozbijany na biwaku,
- 38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
- 39) smutna porażka, przegrana,
- 40) rzut ..., czyli jedenastka,
- 41) przesunięcie się mas skalnych,
- 42) film w reżyserii Martina Scorsesse z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

- 1) ptak drapieżny, birkut,
- 2) metal, składnik lekkich stopów,
- 3) futro z syberyjskich ssaków,
- 4) transakcja handlowa, układ,
- 5) terytorialny lub szkolny,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11					12							13				
				14					15							
16					17							18				
				19	20				21		22					
23	24		25			26					27		28		29	
30																
31		32		33							34	35		36		37
38											39					
40												41				
				42												

AUTOPROMOCJA 0210710605

Tvoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

77 540 78 30

- 6) małe, białe pieczywo,
- 7) staropolskie zaloty, umizgi,
- 8) jeden z trzech rodzajów literackich,
- 9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
- 10) średniowieczny aktor wędrowny,
- 20) małżonek po rozwodzie,
- 22) gęste płótno bawełniane,
- 24) festiwalowe miasto nad Odrą,
- 25) ptak wodny wielkości kaczki,
- 28) wezwanie do broni, pobudka,
- 29) miasto nad Notecią,
- 31) ... Miki, postać z kreskówek Disneya,
- 32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
- 33) zapalenie błon śluzowych nosa,
- 35) owacja na stojąco dla artysty,
- 36) owad pasożytniczy, np. pchła,
- 37) zielona na łączce.

ROZWIĄZANIE NR 135

R	Z	Y	M	U	A	C	H	L	E	B	I	K
N	S	Z	R	A	N	K	I	A	L	A	N	D
J	A	Z	Z	N	T	E	N	N	I	O	T	L
C	A	M	A	R	A	N	T	D	K	E	C	
C	Z	A	K	O	B	R	O	L	A	B	R	A
E	R	Y	M	A	R	Z	O	S	W	A		
S	K	U	B	A	E	E	R	R	T	W	I	S
Z	S	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	E
P	I	K	L	E						C	E	W
A	O									J		W
K	O	K	P	I	T					M	A	S
S	R									A	W	R
L	I	C	Z	B	A					F	L	I
O										I	S	A
S	L	O	D	K	U	S	Z	E	T	K	A	T
												U
												L
												A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

... Knox w USA	włoski wulkan namia-stka	autko do zabawy	litera greckiego alfabetu	brazylijski taniec	pracownica szpitala	huczna zabawa na okazji	współczesny prajaszczur
przy bucie kowboja				nie dba o wygodę	małe dziecko		
					dół po bombie		
			sopocki deptak			... Kurek, pisarz	
„... wieczorową porą”			pojazd wojskowy desantowy	opasuje kimono owca Dolly		odgłos chlewika	tłuszcz roślinny
wytyczona droga	typ lasu liściastego	bije inne kolory	dawna torba skórzana			tkanina podszewkowa	
resztki świecy						dzielnica Warszawy	
Jan, polski reżyser				iglasty lub liściasty			
			Morskie ... w Tatrach		elektroda tranzystora		
łomot, łoskot				wolny koniec bomu		imię Paschal-skiej	

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowaniu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerą rozmowa przyniesie ulgę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobną sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi posłuchać swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

REKLAMA

0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



AUTOPROMOCJA

REKLAMA

011193823

DROBNE

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gaweł - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrótnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrótnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Poznajmy się

BEZDZIETNY posłubi tylko bezdzietną, bez nałogów Panią z miłością od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być małutka: 11509435

KAWALER w wieku 53 lat pozna Panią wesołą, zmotoryzowaną, spokojną z poczuciem humoru, która marzy o stałym związku. 11570940

AUTOPROMOCJA



Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

nto.pl

PROMOCJA

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki **Poznajmy się** są przyjmowane wyłącznie w Biurach Reklamy NTO.

Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym wydaniu wyniesie **12,30 zł** (10 zł + VAT 23%).

Koszt dodania zdjęcia to **6,15 zł** (5 zł + VAT 23%).

List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać do Biura Reklamy NTO w Opolu, ul. Powstańców Śl. 9.

Do każdej odpowiedzi należy dołączyć znaczek o wartości 3,30 zł (nie naklejać) oraz bon z podanym numerem widniejącym w gazecie pod ofertą, na którą Państwo odpowiadacie.

Listy bez naszych bonów oraz bez dołączonych znaczków pocztowych nie będą wysyłane adresatom.

Honorujemy tylko oryginalne bony.

0011004816



PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

WYNAJMIJ BIURO W OPOLU!



LOKALE przestronne, dobrze doświetlone i klimatyzowane, o różnym metrażu dowolna ilość i konfiguracja

Możliwość aranżacji pomieszczeń: łączenia i przestawienia drzwi (na koszt najemcy).

Budynek wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne z sieci miejskiej, ogrzewanie własne – kotłownia gazowa zasilana gazem miejskim, wentylacja grawitacyjna i mechaniczna, własna przepompownia ścieków.

Budynek chroniony jest przez monitorowaną z grupami interwencyjnymi instalacją alarmową oraz system wejścia/wyjścia do budynku oraz poszczególnych pomieszczeń.

Zadzwoń ☎ 695 396 902

0011352379

Najważniejsze informacje z regionu
wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

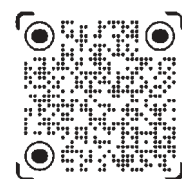
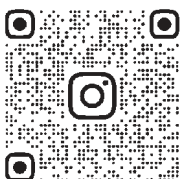


codzienne
wydania
gazety

↓ OBSERWUJ NAS



największy portal
regionalny na Opolszczyźnie



Nowa Trybuna Opolska – **Codziennie z Tobą**

PIŁKA NOŻNA

Na taką Odrę czekają kibice. Osiągnęła pucharowy sukces

Wiktor Gumiński

Piłkarze Odry Opole grają dalej w STS Pucharze Polski. W meczu pierwszej rundy pokonali na własnym stadionie 2-1 ekstraklasową Wisłę Kraków.

Dla opolskiej drużyny był to zdecydowanie największy wyczyn, odkąd latem objął ją trener Łukasz Tomczyk. Swoim występem przeciwko beniaminkowi PKO Ekstraklasy jego podopieczni potwierdzili wyższą formę, którą można było już dostrzec w ostatnim meczu Betclia 1 Ligi z ŁKS-em Łódź (0-0).

Odra mocno weszła w spotkanie z Wisłą, bo już na samym początku w polu karnym Krakowian sfaulowany został napastnik gospodarzy Michał Feliks. Radość kibiców miejscowych nie trwała jednak wtedy długo, ponieważ „jedenastka” została anulowana ze względu na pozycję spaloną Feliksa.

Z czasem okazało się, że euforia wśród sympatyków Opolan została jedynie odłożona w czasie. Zanim jednak mieli oni uzasadnione powody do radości, musieli przełknąć gorzką pigułkę. W 16. minucie Wisła objęła bowiem prowadzenie, po precyzyjnym uderzeniu z kilku-nastu metrów Macieja Kuziemki.

Drugi kwadrans pierwszej połowy ogólnie należał do zdecydowanie do przyjezdnych. Tuż po jego upływie bardzo mocno skomplikowali oni sobie jednak sprawę. A wszystko przez bezpośrednią czerwoną kartkę, jaką za brutalny faul na Tomaszu Gajdzie ukarany został pomocnik Wisły Marko Bozić. Choć chwilę wcześniej samemu był nieprzepisowo powstrzymywany, nic nie usprawiedliwiało jego irracjonalnego wejścia, jakiego dopuścił się w ramach frustracji.



W meczu Odry Opole z Wisłą Kraków nie brakowało twardej gry. Opolanie pokazali duży charakter i ograli wymagającego rywala

Grając w przewadze Odra zaczęła przejmować kontrolę nad meczem tuż przed przerwą. Dwukrotnie bliski doprowadzenia do remisu był wtedy Feliks, ale był nieskuteczny. Jeszcze...

Zanim jednak doszedł on do głosu, w roli głównej wystąpił jeden z jego kolegów. Amianowicie Patryk Szysz. To on w 52. minucie ze stoickim spokojem wykorzystał fatalny błąd na przedpolu bramkarza Wisły Patryka Letkiewicza, kierując sprytnym uderzeniem piłkę do opuszczonej bramki.

Po tym trafieniu Odra ostro poszła za ciosem i w 60. minucie swój moment miał wspomniany wcześniej Feliks. W polu karnym rywala zachował się jak rasowy snajper, najpierw mijając jednego z defensorów Wisły, a potem, mocnym strzałem pod poprzeczkę, finalizując akcję golem.

Trener ekipy z Krakowa Mariusz Jop próbował ratować sytuację, wpuszczając z ławki kilku nominal-

nie podstawowych graczy. Spośród nich, sporo do gry Wisły wniósł Julius Ertlthaler, ale w kluczowym momencie i on zawiódł. W sytuacji sam na sam efektywnie zatrzymał go bramkarz Odry Miłosz Mleczo, dla którego mecz z Wisłą był oficjalnym debiutem w barwach Opolan.

Ogólnie jednak gospodarze potrafili umiejętnie zarządzać meczem i sumiennie zapracowali na naprawdę duży sukces.

ODRA OPOLE - WISŁA KRAKÓW 2-1 (0-1)

Bramki: 0-1 Kuziemka - 16., 1-1 Szysz - 52., 2-1 Feliks - 60.
Odra: Mleczo - Pochciol, Cassio (56. Piroch), Pingot (75. Mijuskowicz), Spychała, Gajda, Liber (75. Scalet), Biedrzycki, Szysz, Gieroba (28. Perez; 75. Barański), Feliks.
Wisła: Letkiewicz (64. Neugebauer) - Kutwa, Biedrzycki, Maisonneuve, Mikulec (46. Krzyżanowski), Kuziemka, Ig-bekeme (64. Duda), Carbo (73. Sanchez), Rodado, Bozić, Guilleminot (64. Ertlthaler).
Żółte kartki: Perez, Liber, Pingot, Gajda, Spychała, Feliks - Rodado, Ertlthaler.
Czerwona kartka: Bozić - 31.

PIŁKA NOŻNA

MKS walczył z całych sił, miał swoje momenty, ale nie zdołał sprawić niespodzianki

Wiktor Gumiński

Na pierwszej rundzie zakończyła się przygoda MKS-u Kluczbork z STS Pucharem Polski. Po zaciętym meczu uległ on u siebie 1-2 występującej o dwie klasy rozgrywkowo wyżej Lechii Gdańsk.

Chociaż MKS na co dzień rywalizuje w Betclie 3 Lidze, a Lechia w Betclie 1 Lidze, po przebiegu spotkania generalnie nie było tego widać.

Zespół z Kluczborka, który do zmagania na szczeblu centralnym przystąpił dzięki triumfowi w Pucharze Polski na poziomie wojewódzkim, nie przestraszył się faworyzowanego przeciwnika i postawił mu trudne warunki.

Najwięcej powodów do radości piłkarze oraz kibice MKS-u mieli na początku drugiej połowy. Wtedy bowiem napastnik gospodarzy Dawid Wojtyra wygrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Lechii Axelem Holewińskim i dał

swojej drużynie upragnione prowadzenie.

Zespół z Gdańska, który wcześniej miał ewidentnie problem ze złapaniem właściwego rytmu, szybko był jednak w stanie odpowiedzieć na trafienie MKS-u. W 51. minucie, po голу Antoniego Ziółkowskiego, był już remis.

W końcu podstawowego czasu gry Gdańszczanie zepchnęli ekipę z Kluczborka do głębokiej defensywy i otrzymali za to nagrodę. Ich napór przyniósł efekt już w doliczonym czasie gry, kiedy to bramkę na wagę awansu do kolejnej rundy strzelił Bakary Sonko.

MKS KLUCZBORK - LECHIA GDAŃSK 1-2 (0-0)

Bramki: 1-0 Wojtyra - 47., 1-1 Ziółkowski - 51., 1-2 Sonko - 90+2.
MKS: Warszakowski - Napora (73. Jurek), Kabaj, Trojanowski, Maj (79. Muller), Lewandowski, Niziołek, Wisniewski, Neison (73. Kulig), Wojtyra, Czapliński.
Lechia: Holewiński - Zakowiecki, Madej, Ziółkowski, Danilewski (68. Małow), Bambecki (62. Dodaj), Iwanow, Adkonis (62. Wójtowicz), Sonko, Głogowski (68. Białuży), Sinkiewicz (46. Szach).
Żółte kartki: Czapliński, Lewandowski - Szach, Ziółkowski, Sonko.



Dawid Wojtyra (z prawej) dał MKS-owi Kluczbork prowadzenie na starcie drugiej połowy. Potem jednak strzelała już tylko Lechia

SIATKÓWKA

W Opolu rozegrają kilka meczów kontrolnych

Wiktor Gumiński

Siatkarki Uni Opole lada chwila wejdą w czas spotkań testowych. Sporo z nich rozegrają u siebie.

Do rozpoczęcia nowego sezonu Tauron Ligi Kobiet pozostał jeszcze miesiąc (start w pierwszy weekend października). Do tej chwili Uni Opole ma kilka ściśle ustalonych sparingowych planów.

Pierwsze mecze kontrolne Opolanki rozegrają w dniach 4-5 września. Dwukrotnie zmierzą się wtedy w Opolu z KSG Warszawa (najpierw w Stegu Arenie o godz. 15, a potem w Toyota Park o godz. 16).

W kolejnych dwóch potyczkach testowych rywalem Uni będzie Volley Wrocław. Najpierw obie drużyny zagrają 9 września we Wrocławiu, a następnie 12 września w Opolu (Stegu Arena, godz. 17).

18 i 19 września opolska drużyna weźmie udział w towarzyskim turnieju w Wieliczce, w którym wystąpią jeszcze Solna Wieliczka, Sokół & Hagric Mogilno, Moya Radomka Radom, Ita Tools Stal Mielec oraz Marba Sędziszów Małopolski.

Ostatnie testy przed startem ligi Uni odbędzie w dwumeczu z BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała. Oba będą mieć miejsce w Opolu - 25 września w Toyota Park (godz. 15) i 26 września w Stegu Arenie (godz. 12.30).

Na własnym terenie Uni zainauguruje też sezon 2026/2027, meczem z Lotto Chemikiem Police (dokładna data nie jest jeszcze znana).

Obok rywalizacji w Tauron Lidze Kobiet, klub z Opoli występować będzie też w Lidze Mistrzyń. W fazie grupowej zmierzy się tam z Volley Mulhouse Alsace, drużyną w kwalifikacji oraz Vakıfbankiem Stambuł, triumfator poprzedniej edycji najbardziej elitarnych klubowych rozgrywek w Europie.

0011577556

Panu Dariuszowi Kasperskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd Centrum Zdrowia w Opolu sp. z o.o.
wraz z Pracownikami

REKLAMA

0011063462

NEKROLOGI i KONDOLENCJE

w nto zamówisz:

e-mailem: reklama@nto.pl

Wszelkie informacje dostępne pod numerami tel.: **693 960 978, 534 902 476**

SIATKÓWKA

Polki walczą o półfinał. Są faworytkami

Reprezentacja Polski siatkarek zmierzy się dzisiaj z Holandią w ćwierćfinale mistrzostw Europy rozgrywanych w Turcji. Rozmawiamy z Joanną Podobą-Malicką, dwukrotną mistrzynią Europy z 2003 i 2005 roku, ekspertką Polsatu Sport

Rozmawiał Zbigniew Czyż

Polskie siatkarki przeszły jak burza fazę grupową mistrzostw Europy. Białe-Czerwone wygrały wszystkie pięć spotkań, nawet z aktualnymi mistrzyniami Europy – Turczynkami. Wynik lepszy niż oczekiwania?

Przed turniejem zakładaliśmy raczej drugie miejsce w grupie, bo wiedzieliśmy, kogo w niej mamy. Było jasne, że we wszystkich spotkaniach, poza meczem z Turcją, będziemy faworytami. W grupie nasze siatkarki zagrały świetnie, a jeżeli chodzi o spotkanie z gospodyniami, to jestem bardzo dumna z dziewczyn, że walczyły do samego końca w duchu fair-play.

Polki były faworytkami w starciu z Portugalią w 1/8 finału i z tej roli wywiązały się znakomicie.

Ten mecz wcale nie był łatwy. Po pierwsze, to jest już faza pucharowa, w której nie ma miejsca na żadne potknięcia, bo przegrany odpada. Po drugie, dziewczyny musiały poradzić sobie z presją, bo wiemy, że oczekiwania wobec nich były dużo wyższe niż awans do 1/8 finału i podeszły do tego meczu w roli stuprocentowego faworyta. Po trzecie, miały prawo być zmęczone po trudnym emocjonalnie starciu z Turcją. Zmiana postrzegania swojej roli, jeśli chodzi o status faworyta, w tak krótkim czasie nie jest łatwe. Uzyskanie najwyższej koncentracji w konfrontacji z przeciwnikiem, który na papierze jest słabszy, też nie jest prostą sprawą.



W ćwierćfinale mistrzostw Europy nasze siatkarki zagrają z Holenderkami w Stambule o godzinie 15.00

Z tego zadania Polki wywiązały się jednak bardzo dobrze. Poradziły sobie z problemami, które zdarzały się w trakcie spotkania.

Kogoś wyróżniłaby Pani w reprezentacji Polski?

Chciałabym wyróżnić cały zespół. Zawodniczki, które wchodziły z ławki rezerwowych, pokazują, że również są w bardzo dobrej dyspozycji. Zespół jest dobrze zbilansowany, widać, że okres przygotowawczy został przepracowany pod wodzą trenera Lavariniego w bardzo dobry sposób. Zoba-

czymy, jak to będzie wyglądać w kolejnych spotkaniach, ale na razie wszystko idzie zgodnie z planem.

Dziś Polki zagrają o półfinał z Holenderkami, które pokonały w czerwcu w Lidze Narodów 3:1. W ostatnich 20 latach nasze siatkarki grały z nimi aż 28 razy i wygrały tylko 10 meczów. Kto będzie faworytem tej konfrontacji?

Spodziewam się wyrównanego meczu. Dla mnie faworytem będą Polki, ale już nie takim zdecydowa-

nym. Szanse oceniam na 55 do 45 na korzyść naszej kadry. Holenderki są doświadczonym zespołem, także w tych trudnych spotkaniach. Co prawda ta drużyna, podobnie jak nasza, jest w przebudowie, ale jest prowadzona przez doświadczonego trenera. W grupie Holenderki przegrały tylko raz, z Belgią, za sobą mają kilka meczów 5-setowych, co pokazuje, że potrafią wychodzić z problemów. Ich gra jest jednak nierówna, trochę falująca, dlatego nasze siatkarki muszą podejść do tego meczu z dużą koncentracją. O to się

jednak nie martwię, bo wcześniej pokazały, że z zespołami o podobnym lub nawet wyższym potencjale potrafią się odpowiednio skoncentrować i zagrać bardzo zespołową siatkówkę. Spodziewam się trudnego meczu, na wysokim poziomie. Na tym etapie łatwych spotkań już jednak nie będzie.

Jeśli uda się pokonać Holandię, w półfinale rywalem naszej reprezentacji będą najprawdopodobniej Włoszki, mistrzynie świata i mistrzynie olimpijskie. Pokonanie Italii jest w ogóle realne?

Jeśli awansujemy do półfinału, osiągniemy plan, który został postawiony przed naszą reprezentacją przed turniejem. Czyli wszystko to, co udało się osiągnąć ponad ćwierćfinał, zostanie odebrane jako sukces. Włoszki są jednym z głównych faworytów do wygrania turnieju i tylko to je interesuje. Każdy inny wynik będzie dla nich rozczarowaniem, zwłaszcza że tego sezonu nie mają tak perfekcyjnego, jak ubiegły, dlatego chciałoby go zakończyć sukcesem. Pamiętajmy też, że złoty medalista zapewni sobie automatycznie występ na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, stawka tego turnieju jest więc podwójna. Jeśli awansujemy do półfinału, nie będziemy faworytem, bo Włoszki są niezwykle mocne na każdej pozycji. Są dobrze zbilansowane, z dużą siłą ataku oraz doświadczeniem, ale to jest sport. I dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Gdyby udało się nam wygrać, byłoby to prawdziwa sensacja, największa na tych mistrzostwach...

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

SPORT

Polski Komitet Olimpijski wciąż podzielony. Co się wydarzy 8 września?

Paweł Wiśniewski

Duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa i uzasadniona obawa utrudniania śledztwa to podstawy, na których katowicki sąd oparł swoją decyzję o aresztowaniu prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego – Radosława Piesiewicza (zgodził się na podanie pełnego nazwiska), podejrzanego w śledztwie w sprawie Zondacrypto.

Przypomnijmy, że Radosław Piesiewicz został zatrzymany w miniony czwartek w Warszawie. Tego samego dnia, w śląskim wydziale Prokuratury Krajowej usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód uwzględnił wniosek prokuratury i zdecydował o aresztowaniu Piesiewicza na trzy miesiące.

Wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Mieczysław Nowicki, działając z upoważnienia aresztowanego Radosława Piesiewicza, na 8 września (czyli najbliższy wtorek) zwołał posiedzenie prezydium zarządu PKOl, czyli gremium 16-osobowe, z 8 wiceprezami włącznie.

– Upoważnienie od prezesa otrzymałem w 2025 roku – wyjaśnia prezes Towarzystwa Olimpijczyków Polskich, były znakomity kolarz. – Nigdy nie było ono wykorzystywane. Chcemy pokazać, że PKOl

funkcjonuje. Teraz moja rola sprowadza się do zwołania prezydium zarządu.

Nowicki zaznaczył, że kolegiarna decyzja podjęta na prezydium określi dalszy kierunek działań, a będzie nim „najprawdopodobniej wyznaczenie terminu zebrania zarządu”.

Część członków prezydium zarządu PKOl (w rolach głównych Marian Kmita, Adam Korol, Adam Konopka i Leszek Blanik z poparciem Henryka Olszewskiego, Pawła Szabelewskiego i Rafała Grotowskiego), którego spotkanie jest

zaplanowane na 8 września, domaga się zwołania na ten sam dzień posiedzenia całego zarządu, by formalnie odwołać aresztowanego Radosława Piesiewicza z funkcji prezesa.

Mieczysław Nowicki potwierdził, że nie ma teraz kontaktu z zatrzymanym. – Nawet nie próbowałem – przekonuje.

Jak zapewnia biuro prasowe, nie ma żadnego zagrożenia zawieszenia PKOl. Wszystkie polskie reprezentacje mogą rywalizować na arenie międzynarodowej.